

## Rozmowy z Jarosławem Kielarem, burmistrzem Kluczborka oraz Piotrem Pośpiechem, byłym starostą kluczborskim

- W gminach jest inaczej, niż w parlamencie, gdzie opozycja tylko mówi i protestuje. Sprawy, które są ważne dla ludzi są zauważalne i przez tych, którzy są u władzy i tych, którzy jej nie mają - powiedział w porannej rozmowie 'W cztery oczy' Jarosław Kielar. Jest on burmistrzem Kluczborka od 16 lat, został wybrany na kolejną kadencję. W radzie miasta jego ugrupowanie Ziemia Kluczborska ma większość pozwalającą samodzielnie rządzić. - Demokratycznie zostałem wybrany wraz z grupą radnych - dodał burmistrz Kielar. - Udaje się wiele rzeczy zrobić dobrze, jest poparcie mieszkańców, więc jeśli zdrowie pozwoli i mieszkańcy będą uważali, że tak, to myślę, że jeszcze jedną kadencję chciałbym być burmistrzem Kluczborka. Jarosław Kielar dodał na koniec, że jego zdaniem ustawa o dwukadencyjności nie jest dobra i powinna być zmieniona.

Piotr Pośpiech, były starosta kluczborski W powiecie kluczborskim Polskie Stronnictwo Ludowe straciło władzę po 20 latach. Starosta Mirosław Birecki jest z ugrupowania Jarosława Kielara Ziemia Kluczborska. - W moim głębokim przekonaniu nie jest to do końca dobra sytuacja. Uważam, że w lokalnej społeczności różne siły powinny się równoważyć - stwierdził w 'Poglądach i osądach' Piotr Pośpiech (PSL), który po 12 latach pożegnał się ze stanowiskiem starosty. - Wszystko, co zdarzy się w powiecie, będzie za przyzwoleniem, zgodą albo konsultacją z panem Kielarem albo Wiąckiem (burmistrz Wołczyna) bo on również brał w tym udział - powiedział. - Będzie to swojego rodzaju jednowładztwo i jeśli coś pójdzie nie tak, to o tym się zwyczajnie nie dowiemy - dodał.